

BIRUTA FAŃROWICZ

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Parczew, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Parczew, dwudziestolecie międzywojenne, potrawy wigilijne, Wigilia, papierosy, pożar, choinka

Potrawy wigilijne przed wojną

U nas [na wigilii] był zawsze barszcz z uszkami i do tego barszczu podawało się bułeczki drożdżowe, a w środku była kapusta kiszona – w środku ta kapusta jest kwaśna, a to ciasto jest trochę słodzone, więc takie słodko-kwaśne są. Ryba była naturalnie. Jakie tam były ryby – najczęściej słodkowodne. I jeszcze bardzo ciekawą [potrawę] robiła mama, czego ja nie umiem i już nigdy nie będę wiedziała, to były takie ciasteczka jak kruche, ale one były twarde i one były z makiem. I te ciasteczka wkładało się do takiego sosu zrobionego z miodu i piwa białego, one tam całkiem nie rozmakały, tylko napuchły tak jakby. I jeszcze jedno takie wspomnienie ze świąt – ja nigdy nie paliłam papierosów, ale dlaczego – jak miałam pięć lat, a brat dziesięć, to weszliśmy pod choinkę i paliliśmy papierosy, zapaliła się choinka, między dwoma oknami stała, więc firanki się spaliły i okno się zaczęło palić. I to widocznie był taki szok, że ja nigdy nie próbowałam nawet papierosa do ręki wziąć. Dawniej były wysokie mieszkania, [więc] wielka choinka i myśmy tam się schowali, a ponieważ rodzice palili papierosy, [to spróbowaliśmy]. [Papierosy] jeszcze były takie robione specjalnie, taka była maszynka, tam się wkładało [tytoń] i potem wypychało do gilzy takim popychadłem.

Data i miejsce nagrania	2011-02-10, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"